



Sygn. akt II CSKP 125/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa B.G.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeń [...] S.A. w W. (dalej: „W.”) na rzecz powódki B.G. kwotę 428.084,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2011 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że w dniu 3 kwietnia 2011 r. doszło do pożaru w budynku restauracji „C.” położonej w P., stanowiącej własność powódki. W dacie zdarzenia nieruchomość ta była objęta ubezpieczeniem mienia od zdarzeń losowych na podstawie umowy zawartej przez powódkę z W.. W dniu 1 września 2008 r. między powódką (cedentem) a Bankiem [...] w C. (dalej: „Bank”), jako cesjonariuszem zawarta została umowa cesji praw z umowy ubezpieczenia. Wskazano w niej, że w dniu 28 listopada 2011 r. między powódką a Bankiem została zawarta umowa o kredyt wraz z aneksem na kwotę 380 000 zł. Zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu stanowi między innymi hipoteka zwykła w kwocie 280.000 zł i hipoteka kaucyjna do kwoty 172.000 zł ustanowiona na nieruchomości będącej własnością cedenta o wartości ubezpieczeniowej 900.000 zł. Powódka scedowała na Bank uprawnienia z tytułu ubezpieczenia nieruchomości wskazanej w umowie objęte polisą numer (...) wystawioną przez [...], ważną do dnia 26 sierpnia 2009 r. oraz z przyszłych umów ubezpieczenia tej nieruchomości zawartych z tym ubezpieczycielem, z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli kredyt zostanie spłacony w określonych w umowie kredytowej terminach, cesja praw z umowy ubezpieczenia traci moc i uprawnionym z polisy staje się cedent.

W dniu 20 lutego 2012 r. Bank upoważnił powódkę do dochodzenia wszelkich praw z umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną w dniu 26 sierpnia 2008 r. w związku ze zdarzeniem losowym polegającym na pożarze budynku restauracji, który miał miejsce w dniu 3 kwietnia 2011 r., z tym zastrzeżeniem, że ewentualna wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela może nastąpić jedynie na rachunek wskazany przez ten Bank.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było powstanie nieszczelności przewodu kominowego i zapalenie się konstrukcji lub poszycia dachu. Pozostawało to w związku z funkcjonowaniem w lokalu restauracji kominka opalanego paliwem stałym. W wyniku pożaru spaleni uległo pokrycie dachu oraz znacznemu spaleni i zwęgleni elementy konstrukcyjne budynku, a także wystrój i wyposażenie sali konsumpcyjnej oraz pomieszczeń technicznych, biurowych i części mieszkalnej. Wartość kosztorysowa robót budowlanych niezbędnych do odtworzenia spalonego budynku wynosi 428.084,14 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie do kwoty 428.084,14 zł obejmującej ekonomicznie uzasadnione wydatki związane z koniecznością odbudowy spalonego obiektu. Wskazał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia od zdarzeń losowych, obejmująca restaurację „C.”, a do szkody w ubezpieczonym mieniu doszło w czasie jej trwania. Pozwana odpowiada zatem za szkodę majątkową spowodowaną pożarem na podstawie umowy ubezpieczenia (art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c.), a nie została udowodniona żadna z wymienionych w ogólnych warunkach umów okoliczności - na które się powoływała - wyłączających jej odpowiedzialność.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanej, że powódka w związku z umową cesji praw z umowy ubezpieczenia nie ma legitymacji czynnej w sprawie. Stwierdził, że jako strona umowy ubezpieczenia posiada materialną legitymację do dochodzenia odszkodowania, a cesja praw wierzytelności przyszłej i warunkowej legitymacji tej jej nie pozbawia, skoro nie mogła doprowadzić do zmiany strony stosunku ubezpieczeniowego. Podkreślił, że Bank wyraził zgodę na dochodzenie przez powódkę odszkodowania z umowy ubezpieczenia, zaś kwestia jego wypłaty na rachunek cesjonariusza dotyczy jedynie rozliczeń pomiędzy stronami umowy cesji.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i obciążył powódkę w całości kosztami postępowania.

Podzielając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i czyniąc je podstawą także własnego rozstrzygnięcia nie podzielił jego oceny, że powódce przysługuje legitymacja czynna w sprawie.

Wskazał, że przelew wierzytelności przyszłej jest - w świetle art. 509 k.c. - możliwy, z tym że wywołuje on skutek rozporządzający w dacie powstania wierzytelności (art. 509 k.c.). W okolicznościach sprawy skutek ten nastąpił w dniu 3 kwietnia 2011 r., kiedy doszło do pożaru restauracji powódki i powstania wierzytelności z tytułu zdarzenia ubezpieczeniowego wobec pozwanej. Nastąpiło to już po zawarciu umowy cesji z dnia 1 września 2008 r., ale przed 1 marca 2012 r. kiedy wniesiono pozew w sprawie. Zgodnie z art. 509 § 2 k.c. to na nabywcę

wierzytelności (Bank) przeszły wówczas wszelkie związane z tą wierzytelnością prawa, a więc również roszczenie do ubezpieczyciela. Oznacza to - w ocenie Sądu Apelacyjnego - że jedynym podmiotem uprawnionym do otrzymania odszkodowania był i jest Bank (cesjonariusz), a powódka, mogła jedynie – celem zabezpieczenia swoich praw - wytoczyć powództwo na jego rzecz. Cesjonariusz mający jeszcze inne zabezpieczenia kredytu czy też cedenta, który terminowo spłaca raty kredytu może nie być bowiem zainteresowany w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych. Nie zmienia to jednak faktu, że z chwilą wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego jest on jedynym właścicielem wierzytelności o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia. Powódka miała tego świadomość, co znalazło wyraz w kolejnych zmianach jej stanowiska w toku procesu. Ostatecznie jednak dochodziła roszczenia na swoją rzecz, do czego nie miała - w ocenie Sądu Apelacyjnego - legitymacji, skoro to Bank jest wyłącznie uprawnionym do uzyskania wierzytelności dochodzonej pozewem. Z wyjaśnień powódki wynika bowiem, że wierzytelność wobec Banku z tytułu umowy kredytu nie została spłacona, nie doszło także do cesji zwrotnej. Wprawdzie powódka została upoważniona przez Bank do dochodzenia wszelkich praw z umowy ubezpieczenia zawartej między stronami, ale pełnomocnictwo to nie przenosi na nią zwrotnie wierzytelności, a jedynie upoważnia do jej dochodzenia na rzecz Banku, czego ostatecznie się nie domagała.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: art. 509 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa przelewu pozbawiała ją legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego; art. 509 w zw. z art. 65 k.c. przez niewłaściwą wykładnię umowy cesji w oderwaniu od *causa* jej zawarcia; art. 509 w zw. art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że umowa cesji została zawarta celem zabezpieczenia spłaty kredytu zaciągniętego na podstawie umowy z dnia 28 listopada 2003 r., który został spłacony w dniu 31 października 2018 r.; art. 65 w zw. z 509 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz dokonanie błędnej wykładni umowy cesji

i przyjęcie, iż na jej podstawie z dniem zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego na Bank przeszły wierzytelności z umowy ubezpieczenia, podczas, gdy z umowy nie wynika o jakie wierzytelności przeszłe chodzi, a użyte w niej określenie, iż przedmiotem przelewu są „uprawnienia z przyszłych umów ubezpieczenia tej nieruchomości zawartych z w/w ubezpieczycielem” nie pozwala na dokładną identyfikację cedowanych wierzytelności; art. 232 w związku z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że powódce nie przysługuje legitymacja czynna procesowa w związku z zawarciem umowy przelewu, wynikające z błędnej wykładni zapisów tej umowy, która obejmowała cesję „uprawnienia z tytułu ubezpieczenia nieruchomości wskazanej w ust. 2 stwierdzone polisą: nr (...) wydaną przez [...] S.A., ważną do 26.08.2009 r. oraz z przyszłych umów ubezpieczenia tej nieruchomości zawartych z w/w ubezpieczycielem”, co czyni cesję „uprawnień z przyszłych umów ubezpieczenia tej nieruchomości” za bezskuteczną, a pozwana nie wykazała, z jakiej „przyszłej” umowy ubezpieczenia wywodzi swoje twierdzenia o cesji wierzytelności; art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i bezpodstawne pominięcie zapisu pkt 3 *in fine* umowy z dnia 1 września 2008 r.; art. 386 § 1 w związku z art. 382 i w związku art. 378 § 1 k.p.c., polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, a wyprowadzenie z nich całkowicie odmiennych wniosków, w szczególności odnoszących się do skutków umowy cesji dla legitymacji czynnej powódki oraz pominięcie ustalenia, iż jest ona stroną stosunku ubezpieczeniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że dopuszczalny jest – co do zasady - przelew wierzytelności przyszłych. Umowa taka przenosi wierzytelność przyszłą - dostatecznie oznaczoną - na nabywcę z chwilą jej powstania (art. 510 § 1 k.c.), bez potrzeby zawierania przez strony dodatkowego porozumienia o charakterze umowy rozporządzającej, chyba że przepis szczególnie stanowi inaczej lub strony inaczej postanowiły. Wraz z umową na nabywcę wierzytelności przyszłej przechodzą wszelkie prawa, które przysługiwały

uprawnionemu z takiej wierzytelności (art. 509 § 2 k.c.), przesuwając ukształtowanie jej treści do chwili, w której będzie można żądać spełnienia świadczenia. Zgodnie z art. 510 k.c., wierzytelność objęta umową przelewu może powiększyć majątek cesjonariusza dopiero wtedy, gdy zrealizują się wszystkie elementy stanu faktycznego decydujące o jej powstaniu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., V CKN 345/01, OSNC 2004, nr 4, poz. 65, z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 642/14, M. Pr. Bank. 2016, nr 12, str. 29, z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 379/15, OSNC - ZD 2017, nr A, poz.15, i z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 472/17, M.Pr. Bank. 2019/11/35).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie jest także kwestionowana dopuszczalność przelewu wierzytelności przyszłej wynikającej z umowy ubezpieczenia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 169/02, OSP 2004, nr 10, poz. 121, z dnia 8 sierpnia 2005 r., V CK 157/05, niepubl., i z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 439/09, niepubl.).

Trafnie skarżąca wskazuje, że przelew na zabezpieczenie wierzytelności przyszłej wymaga dostatecznego oznaczenia tej wierzytelności. Chybione są jednak zarzuty naruszenia art. 65 w zw. z art. 509 k.c. Oznaczenie wierzytelności może bowiem nastąpić przez określenie stosunku prawnego z jakiego ma ona wynikać, tytułu jej powstania, wskazanie dłużnika i wierzyciela a także sprecyzowanie czasu, w ciągu którego powinna ona powstać (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11, niepubl., z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 614/13, i z dnia 5 listopada 1999 r., III CKN 423/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 92).

W okolicznościach sprawy wymogi te zostały zrealizowane, a będąca przedmiotem rozporządzenia wierzytelność została dostatecznie zindywidualizowana. Strony umowy cesji oświadczyły bowiem, że jej przedmiotem są uprawnienia przysługujące cedentowi z tytułu ubezpieczenia nieruchomości wskazanej w ust. 2 stwierdzone polisą nr [...] wydaną przez [...], ważną do dnia 26 sierpnia 2009 r. oraz z przyszłych umów ubezpieczenia tej nieruchomości zawartych z tym ubezpieczycielem (§ 3). Na cedenta nałożono przy tym obowiązek

kontynuowania ubezpieczenia nieruchomości i opłacania składek z tytułu jej ubezpieczenia przez cały okres kredytowania określony w umowie kredytowej (§ 4 i § 8) oraz zawarcia kolejnej umowy ubezpieczenia w terminie najpóźniej do 26 sierpnia 2009 r. na warunkach podobnych do umowy ubezpieczenia obowiązującej w dacie zawarcia umowy cesji (§ 5), a także przedkładania Bankowi nowych polis ubezpieczeniowych wraz z potwierdzeniem przyjęcia cesji do wiadomości przez ubezpieczyciela. Ani strony umowy cesji, ani pozwany ubezpieczyciel nie miały żadnych problemów z identyfikacją objętej umową cesji wierzytelności, czego powódka w toku dwuinstancyjnego postępowania nie kwestionowała. Jednocześnie Bank składając do akt sprawy umowę cesji w piśmie z dnia 21 września 2012 r. oświadczył, że cesja - zgodnie § 3 umowy - obejmuje także prawa z przyszłych umów ubezpieczenia, w tym umowy potwierdzonej polisą nr (...) dotyczącą nieruchomości położonej w P., co zostało adnotowane na tej polisie (k. 161 i k. 31 - 32).

Wykładnia umowy cesji nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że miałyby ona obowiązywać wyłącznie do dnia 26 sierpnia 2009 r., a przeciwne stanowisko skarżącej pozostaje w sprzeczności z jej stanowiskiem prezentowanym w toku postępowania przed Sądami obu instancji oraz treścią § 3 tej umowy, w której wyraźnie wskazano, że dotyczy ona także przyszłych umów ubezpieczenia nieruchomości zawartych z pozwaną. Nie do zaakceptowania jest zatem teza, że pozwana nie wykazała objęcia cesją wierzytelności dochodzonej pozwem, co czyni bezzasadnym także zarzut naruszenia art. 232 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 6 k.c.

Zarzuty naruszenia art. 509 w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. oraz art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. są oparte na niedopuszczalnym kwestionowaniu podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, którą Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Taki charakter ma twierdzenie, że powódka spłaciła kredyt zaciągnięty na podstawie umowy kredytowej z dnia 28 listopada 2003 r., którego zabezpieczeniem była między innymi cesja praw z umowy ubezpieczenia (k. 161 - 162), w dniu 31 października 2018 r., a zatem przed wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny,

co w świetle § 3 umowy cesji oraz obowiązku uwzględniania przez sąd stanu rzeczy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, ma dowodzić uzyskania przez skarżącą legitymacji czynnej w toku postępowania apelacyjnego.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika bowiem, że powódka nie spłaciła kredytu, którego zabezpieczeniem była między innymi cesja wierzytelności. Wobec treści umowy cesji, a także jednoznacznego przyznania przez skarżącą w trakcie rozprawy apelacyjnej, że nadal istnieje jej zobowiązanie wobec Banku z tytułu kredytu, zarzut ten opiera się nie tylko na kwestionowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ale także własnych oświadczeń powódki złożonych przed Sądem Apelacyjnym. Skarżąca w dacie zamknięcia rozprawy przed tym Sądem stwierdziła, że cesja cały czas obowiązuje, Bank nie dokonywał na jej rzecz cesji zwrotnej, nie jest zainteresowany samodzielnym dochodzeniem wierzytelności od ubezpieczyciela, a kredyt, którego zabezpieczeniem jest cesja nadal jest przez nią spłacany i pozostało do spłaty jeszcze około 50% (k. 891). Przy takiej treści oświadczeń powódki - utrwalonych za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk - zarzut, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, iż kredyt został spłacony nie ma żadnego oparcia w realiach sprawy.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 386 § 1 w zw. z art. 382 i w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.. Wyprowadzenie przez Sąd Apelacyjny odmiennych niż Sąd Okręgowy wniosków co do legitymacji czynnej powódki, dotyczy bowiem odmiennej oceny prawnej, a nie wadliwości w płaszczyźnie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny nie pominął roli powódki w stosunku ubezpieczeniowym uznał jednak, że wobec cesji wierzytelności nie daje jej ona uprawnienia do dochodzenia na swoją rzecz kwoty dochodzonej pozwem. Prawdliwość tej oceny może być kwestionowana w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, a nie nieadekwatnych do istoty zarzutu skarżącej regulacji art. 386 § 1, art. 382 i art. 378 § 1 k.p.c. Nie jest również jasne w jaki sposób Sąd Apelacyjny miał pominąć treść umowy kredytu, na zabezpieczenie którego została zawarta umowa cesji, skoro skarżąca nie składała tej umowy do akt sprawy.

Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że z polisy z dnia 26 sierpnia 2010 r. (nr (...)) nie wynika, by powódka miała status strony umowy ubezpieczenia

(ubezpieczającej), który przysługiwał D.A. (k. 31 - 32). Skarżąca była jedynie ubezpieczonym, a zatem podmiotem, którego mienie było objęte ubezpieczeniem. W tego rodzaju umowie na cudzy rachunek ubezpieczający działa w imieniu własnym lecz na rachunek ubezpieczonego (art. 808 § 1 k.c.), który jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela z pominięciem ubezpieczającego, mimo że nie jest stroną umowy ubezpieczenia (art. 808 § 3 k.c.)

Zarzuty naruszenia art. 509 k.c. oraz art. 509 w zw. z art. 65 k.c. nie zasługują na uwzględnienie. Ani charakter roszczenia dochodzonego pozwem ani zabezpieczający charakter umowy cesji nie dają żadnych podstaw do przyjęcia, że powódka jest legitymowana czynnie w sprawie.

W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 k.c.) następuje zmiana osoby względem której dłużnik jest zobowiązany. Dotyczy to także przelewu wierzytelności przyszłej, która wywiera pełny skutek w postaci przeniesienia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza, z chwilą jej powstania. Przelew wierzytelności dotyczy przy tym sfery prawnej nie tylko cedenta (powódki) i cesjonariusza (Banku) ale także sfery prawnej osób trzecich, w tym przede wszystkim dłużnika cedenta (ubezpieczyciela), który ma obowiązek świadczyć cesjonariuszowi.

W okolicznościach sprawy skarżąca zawarła z Bankiem w dniu 1 września 2008 r. zobowiązująco - rozporządzającą umowę cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości w celu zabezpieczenia wierzytelności kredytowej w kwocie 380.000 zł wynikającej z umowy z dnia 28 listopada 2003 r. wraz z aneksem nr 1 z dnia 13 sierpnia 2004 r. (§ 1 i § 3 umowy). Została ona zawarta z zastrzeżeniem warunku „że jeżeli kredyt wraz z odsetkami i prowizją zostanie spłacony w określonych w umowie kredytowej terminach, cesja praw z umowy ubezpieczenia traci moc i uprawnionym z tej polisy stanie się cedent” (§ 3 umowy). Bez potrzeby zawierania dodatkowej umowy cesji zwrotnej uprawnionym do wierzytelności objętej sporem stawała się zatem powódka, o ile w całości spłaciłaby kredyt wraz z wszystkimi związanymi z nim należnościami ubocznymi, czego w toku postępowania nie wykazała (art. 6 k.c.). Jeżeli kredyt nie został

splacony powódka mogła domagać się zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem na rzecz Banku ewentualnie w razie żądania zasądzenia jej na swoją rzecz zawrzeć z Bankiem umowę cesji zwrotnej lub umowę przelewu w celu inkasa czego nie uczyniła.

Podkreślenia wymaga, że postawa skarżącej w kwestii jej legitymacji do domagania się zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem na swoją rzecz jest - jak trafnie dostrzegł Sąd Apelacyjny - niekonsekwentna. Pozwany już w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powódki (k. 122) i stanowisko to podtrzymywał w toku postępowania, w tym w apelacji od niekorzystnego dla niego wyroku Sądu pierwszej instancji (k. 864 - 872). Wobec tego zarzutu, treści umowy cesji i oświadczenia Banku z dnia 21 września 2012 r. (k. 161), powódka w piśmie procesowym z dnia 8 sierpnia 2013 r. przyznając, że wierzytelność dochodzona pozwem jest objęta cesją na rzecz Banku, domagała się zawiadomienia tego podmiotu o toczącym się postępowaniu na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. (k. 237). Przede wszystkim jednak w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2013 r. zmodyfikowała żądanie domagając się zasądzenia całej kwoty dochodzonej pozwem na rzecz cesjonariusza zgodnie z umową cesji (k. 199). Przedłożyła także do akt sprawy, korespondujące ze zmianą powództwa, upoważnienie z dnia 20 lutego 2012 r. wystawione przez ten Bank, z którego jednoznacznie wynika, że upoważnia on powódkę do dochodzenia wszelkich praw z umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną w dniu 26 sierpnia 2010 r. w związku z pożarem, który miał miejsce w budynku restauracji „C.” w dniu 3 kwietnia 2011 r., zastrzegając jednak, że ewentualna wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela może nastąpić jedynie na rachunek Banku (k. 183). W jego świetle nie ma żadnych wątpliwości, że Bank nie wyrażał zgody na uzyskanie kwoty dochodzonej pozwem bezpośrednio przez powódkę do jej majątku.

Mimo powyższego i bez wyjaśnienia przyczyn zmiany swojego stanowiska powódka w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2016 r. ponownie zmodyfikowała żądanie pozwu domagając się ostatecznie zasądzenia kwoty nim dochodzonej na swoją rzecz (k. 561 - 564) i tak sformułowane żądanie podtrzymała w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji (k. 832). Z kolei przed Sądem drugiej instancji przyznała, że kredyt nadal spłaca i nie przedstawiła

żadnej argumentacji ani dowodów przekonujących o uzyskaniu legitymacji czynnej, nie wyjaśniając przyczyn zmodyfikowania pozwu i zgłoszenia żądania zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem na swoją rzecz, mimo zawarcia umowy cesji z Bankiem.

Skoro skarżąca skorzystała ze swojego prawa do rozporządzenia wierzytelnością na rzecz cesjonariusza to nie może domagać się od dłużnika jej zasądzenia na swoją rzecz. Wierzytelność ta z chwilą jej powstania przypadła bowiem cesjonariuszowi i stanowi jego majątek, którym powódka nie może rozporządzać. Na skutek umowy cesji Bank nie stał się wprawdzie stroną stosunku prawnego ubezpieczenia, ale przeszedł na niego w ramach sukcesji singularnej ogół uprawnień przysługujących powódce, jako dotychczasowemu wierzycielowi pozwanego ubezpieczyciela.

Do przeciwnych wniosków nie prowadzi orzecznictwo Sądu Najwyższego do którego - na wsparcie swojego stanowiska - odwołuje się skarżąca. Różne oceny problematyki legitymacji czynnej cedenta w sporach z ubezpieczycielem są efektem zróżnicowanych stanów faktycznych będących przedmiotem oceny sądów, zagadnień objętych podstawami skarg kasacyjnych w konkretnych sprawach, a przede wszystkim zróżnicowanej treści umów cesji zawieranych przez strony.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CSK 169/02 (OSP 2004, nr 10, poz. 121) przyjęto, że powódka, która przelała na rzecz Banku wierzytelność przysługującą jej wobec ubezpieczyciela z ubezpieczenia AC zachowuje legitymację czynną w sporze z ubezpieczycielem, tylko z uwagi na uznanie przez Sąd drugiej instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, co oznacza, że pełny skutek cesji nie nastąpił. W wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 157/05 Sąd Najwyższy rozważał znaczenie cesji wierzytelności z umowy ubezpieczenia na zabezpieczenie kredytu przede wszystkim w kontekście przedawnienia przyjmując, że cedent (ubezpieczony) jest nadal uprawniony do dokonania czynności faktycznej w postaci zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, co wywołuje skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 819 § 4 k.c.). Kwestia legitymacji czynnej powoda w tej sprawie, w dacie orzekania przez sąd drugiej instancji -

co pomija skarżąca - w ogóle nie budziła wątpliwości, przedstawił on bowiem umowę cesji zwrotnej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 538/09, (niepubl.) przyjęto, że powódka, jako strona umowy ubezpieczenia posiada materialną legitymację do dochodzenia umownego odszkodowania, a umowa cesji, jaką zawarła z bankiem ma charakter powierniczy i - stosownie do poczynionych w sprawie ustaleń - uprawnia ją do ściągnięcia wierzytelności od dłużnika. Zarzuty skargi opierały się natomiast na innej, hipotetycznej treści umowy cesji, która nie została złożona do akt sprawy.

Przelew na zabezpieczenie - który skarżąca zawarła z Bankiem - może zabezpieczać wierzytelność przyszłą cesjonariusza, a w zakresie skutków - wbrew stanowisku skarżącej - nie różni się od skutków przelewu wierzytelności przyszłej. Wierzytelność przelana na zabezpieczenie kredytu - z chwilą jej powstania - pozostaje w majątku uprawnionego wierzyciela ze wszystkimi tego konsekwencjami przy czym podstawa umowy cesji (*causa cavendi*) utrzymuje się tak długo, jak długo nie został spłacony dług. Powrót cedowanej wierzytelności do cedenta w zależności od przyjętych przez strony rozwiązań może nastąpić albo przez zastrzeżenie zobowiązania do zwrotu cedowanej wierzytelności w razie spłaty długu, co wymaga zawarcia czynności prawnej rozporządzającej (zwrotnej cesji) albo - tak, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie - zastrzeżenie w treści umowy warunku rozwiązującego przewidującego, że po spłacie kredytu - wierzytelność powraca do cedenta bez potrzeby dokonywania dodatkowej czynności prawnej (art. 89 k.c.).

Przelew na zabezpieczenie należy odróżnić od przelewu powierniczego w celu ściągnięcia (inkasa) wierzytelności. Jego konstrukcja polega na tym, że wierzyciel na podstawie stosunku wewnętrznego z inną osobą, zamiast udzielenia jej pełnomocnictwa, przelewa wierzytelność na zleceniobiorcę (cesjonariusza), który zobowiązuje się ściągnąć wierzytelność od dłużnika i wydać wierzycielowi uzyskane świadczenie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r., IV CNP 103/10, niepubl., z dnia 23 lutego 2011 r., V CSK 277/10, OSNC - ZD 2012, nr A, poz. 10 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 61/16, OSNC 2018, nr 11, poz. 108).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że cechą wyróżniającą przelew na zabezpieczenie jest swoisty cel gospodarczy i prawny, któremu służy. Z prawnego punktu widzenia wierzytelność należy do majątku cesjonariusza, to jednak z uwagi na funkcję zabezpieczającą strony z reguły zawierają porozumienie regulujące zasady korzystania przez cesjonariusza z przelanej wierzytelności oraz jej powrotu do cedenta w razie odpadnięcia celu przelewu. Celem przelewu jest zaspokojenie się cesjonariusza (wierzyciela) z przelanej wierzytelności, brak długu czyni zatem cel umowy przelewu bezprzedmiotowym. Odpadnięcie celu dla którego dokonano przelewu dla zabezpieczenia, o tyle zmienia sytuację prawną stron takiej umowy, że powoduje w zależności od rozwiązań przyjętych w umowie albo powrót przelanej wierzytelności do majątku cedenta *ipso iure* lub powstanie zobowiązania cesjonariusza do powrotnego przelewu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 614/13, niepubl.). Żadna z tych sytuacji w sprawie nie nastąpiła, powódka nie wykazała bowiem że kredyt spłaciła, co powodowałoby - zgodnie z umową cesji - automatyczny zwrot przelanej wierzytelności do jej majątku ani nie przedstawiła by zawarła z Bankiem umowę cesji zwrotnej, co mimo nie spłacenia kredytu, umożliwiłoby jej uzyskanie spłaty na swoją rzecz.

Umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie nie jest regulowana przepisami bezwzględnie obowiązującymi, jej konstrukcja - zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) - może być zatem bardzo różna, a z funkcji, którą realizuje, nie można wyprowadzać - jak to czyni skarżąca - uogólnionych wniosków mających znajdować zastosowanie do wszystkich tego rodzaju umów. W umowie cesji łączącej powódkę z Bankiem nie można znaleźć wsparcia dla jej stanowiska, że nie odnosi ona żadnego skutku, gdy cedent spłaca regularnie kredyt. Tak pojmowane zabezpieczenie pozbawione byłoby jakiegokolwiek znaczenia w stosunkach kredytowych, skoro - w ujęciu skarżącej - miałoby pozostawiać zabezpieczoną wierzytelność w majątku kredytobiorcy, aż do czasu zaprzestania spłaty kredytu.

W konsekwencji - w świetle umowy cesji - podmiotem wyłącznie legitymowanym do dochodzenia kwoty objętej pozwem jest Bank. Powódka, jako warunkowo uprawniona (art. 91 k.c.) mogłaby jedynie domagać się zasądzenia

kwoty dochodzonej pozwem na rzecz cesjonariusza, który w świetle złożonego do akt sprawy upoważnienia nie rezygnował z jej uzyskania wyłącznie na swoją rzecz.

Kwestia natomiast czy Bank w sposób zgodny z umową leżącą u podstaw przelewu realizuje swoje uprawnienia w zakresie korzystania z zabezpieczenia, nie może być rozstrzygane w sporze między powódką a dłużnikiem scedowanej wierzytelności. Wszelkie postanowienia umowy kredytowej lub umowy cesji w zakresie korzystania z zabezpieczenia są skuteczne tylko między cedentem i cesjonariuszem. Nie do zaakceptowania jest zatem stanowisko skarżącej, że pozwana mogłaby bronić się przed roszczeniem Banku zarzutem, że nie miał on podstaw do uruchomienia zabezpieczenia, gdyż kredytobiorca regularnie spłaca kredyt. Niezależnie od powyższego z przebiegu postępowania wynika, że cesjonariusz współpracował z powódką umożliwiając jej dochodzenie roszczenia, ale wyłącznie na rzecz Banku, czego skarżąca nie respektowała modyfikując żądanie w sposób sprzeczny z udzielonym jej upoważnieniem.

Z przytoczonych względów - na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. - Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw